
Kasacja i odpowiedź na kasację w postępowaniu cywilnym : (wzory)

Palestra 41/1-2(469-470), 195-208

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WAŻNE DLA PRAKTYKI

Kasacja i odpowiedź na kasację w postępowaniu cywilnym (wzory)

Wzór nr 1

Warszawa, 10 stycznia 1997 r.

Do Sądu Najwyższego
Izba Cywilna w Warszawie
za pośrednictwem
Sądu Apelacyjnego
I Wydział Cywilny
w Warszawie

Powód: „POL Fulwent” Spółka z ograniczoną
odpowiedzialnością
ul. Potencjalna 30
Warszawa

Pozwany: Zachariasz Agenerowicz, inżynier właściciel
Zakładu Usługowo-Handlowego
„Into Walwent” ul. Florentyny 176
Warszawa
reprezentowany przez adwokata Lutostawa
Godziszewskiego, Kancelaria Adwokacka
w Warszawie, ul. Kacpra 6

KASACJA POZWANEGO

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 1996 r.
sygn. akt I Aca 37/96

– wniesiona przez adwokata Lutostawa Godziszewskiego, adres jak wyżej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 1996 r.
pozwany Zachariasz Agenerowicz zaskarża w całości, opierając kasację
na podstawach:

1. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 3 i 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211) oraz błędną wykładnię art. 10, 13 i 20 ustawy z 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.),
2. naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1, 328 § 2 i 382 k.p.c. w sposób, w następstwie którego nastąpiło negatywne dla pozwanego rozstrzygnięcie sporu¹.

Wskazując na powyższe pozwany wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 4 marca 1996 r. sygn. akt XV GC 117/94 i przekazanie sprawy wymienionemu Sądowi Wojewódzkiemu w Warszawie do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o należnych pozwanemu kosztach procesu za wszystkie instancje.

Uzasadnienie:

1. Bezsporne jest, że pozwany Zachariasz Agenerowicz na podstawie decyzji Urzędu Patentowego z dnia 2 stycznia 1995 r. uzyskał rejestrację znaku słownego towarowego „Walwent”, wpisanego do rejestru znaków towarowych pod numerem 52768 i otrzymał świadectwo ochronne na ten znak towarowy. Przedmiot działalności gospodarczej pozwanego obejmuje obrót hurtowy i detaliczny w zakresie mieszanek z kompostu, produktów utylizacyjnych, nawozu naturalnego oraz regulatorów wzrostu roślin przemysłowych, tj. dla towarów z klasy pierwszej określonej w załączniku do zarządzenia Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 września 1992 r. w sprawie ochrony znaków towarowych (M.P. Nr 31, poz. 27). Taki też zakres działalności pozwanego został określony we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Działalność taką – to także jest bezsporne – pozwany prowadzi tylko w środowisku rolników, producentów żywności ekologicznej. Jest to ograniczony i w istocie zamknięty krąg odbiorców tych towarów.

Powodowa Spółka „Pol Fulwent”, która została wpisana do rejestru działalności gospodarczej w 1993 r. i od połowy tego roku taką działalność prowadzi, z przerwą poczynając od października 1996 r. (k. 189), Przedmiotem jej działalności są urządzenia i aparaty do wytwarzania pary, gotowania, chłodzenia, suszenia, urządzenia wentylacyjne, wodociągowe, instalacje sanitarne, pompy, urządzenia klimatyzacyjne, kotły parowe i elektryczne.

Powyższe bezsporne ustalenia – przytoczone z uzasadnień zaskarżonych orzeczeń sądów obu instancji – wykluczają, ze względu na rodzaj

towarów, ich przeznaczenie oraz krąg odbiorców, a także warunki zbytu – możliwość potraktowania tych towarów jako jednorodnych. Powszechnie przyjmuje się, że użycie nawet identycznych oznaczeń – co w przedmiotowej sprawie nie występuje – jednakże dla towarów niejednorodnych nie wywołuje ryzyka wprowadzenia w błąd odbiorców co do pochodzenia towarów. Ta zaś przesłanka – jak wynika z uzasadnienia obu orzeczeń sądów niższych instancji – stanowiła rozstrzygającą przesłankę o wyniku sprawy. Mianowicie porównując brzmienie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 1930 r. Nr 56, poz. 467) z aktualnie obowiązującymi przepisami, Sąd meriti stwierdził, że o ile wstępną kwestią pod rządem poprzedniej ustawy było ustalenie „konkurencyjności” obu przedsiębiorstw to, na gruncie obecnie obowiązującego art. 3 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wystarczającym jest ustalenie działania sprzecznego z prawem lub dobrymi obyczajami w sposób naruszający interes innego przedsiębiorstwa. Zapatrywania tego oraz wykładni art. 3 § 1 i 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, i aprobowanej – z naruszeniem art. 385 k.p.c. – przez Sąd Apelacyjny, nie można – w świetle jednolitego poglądu doktryny, podzielić. Por. w szczególności: Tomasz M. Knypl, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Komentarz, Sopot 1995 r. s. 46 stwierdza „...,Przy dokonywaniu oceny, czy jakieś działanie danej osoby jest czynem nieuczciwej konkurencji, konieczne jest ustalenie uprzednio, czy działanie to w ogóle ma charakter działania konkurencyjnego...” J. Szwaja w: Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Komentarz, Warszawa 1994 r., s. 20 tak charakteryzuje założenia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji „...,Zadaniem u.z.n.k. jest natomiast zapewnienie przestrzegania przez przedsiębiorców oraz inne osoby uczciwych reguł gry w działalności gospodarczej dla zapobieżenia zafałszowania konkurencji, a więc dotyczy sposobów walki konkurencyjnej...”

Reasumując wywody związane z niewłaściwym zastosowaniem art. 3 i 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji należy stwierdzić, że między stronami nie istniał i nie istnieje stosunek konkurencji, a w każdym razie nie został on – w dotychczasowym toku postępowania – wykazany przez stronę powodową (art. 6 k.c.). Strony – co jak wynika z bezspornych ustaleń, nie oferują identycznych, a nawet analogicznych towarów, (produktów) na tym samym rynku. Towary przez nie oferowane nie służą zaspokojeniu jednakowych potrzeb. Dlatego żądanie strony powodowej o zakazanie pozwanemu używania nazwy Zakładu „Into Walwent” na listach, stemplach (szyldach), a także w środkach masowego przekazu,

(czasopismach) w celu reklamy i promocji nie mogło być – przy właściwym rozumieniu i zastosowaniu art. 3 i 5 omawianej ustawy – uwzględnione.

2. Zapadłe orzeczenia i ich motywacja dostarczają dalszej argumentacji na uzasadnienie podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Mianowicie stosownie do art. 10 ustawy o znakach towarowych ochronę znaku towarowego uzyskuje się przez jego rejestrację. Skoro zatem pozwany Z. Agenerowicz uzyskał rejestrację kwestionowanego przez stronę powodową znaku towarowego „Walwent”, to uzyskał on wyłączne prawo używania tego znaku towarowego w obrocie gospodarczym. Uprawniony używał tego znaku zgodnie z obowiązującymi przepisami. Polegało to na umieszczaniu znaku na towarach objętych rejestracją (ich opakowaniu), wprowadzaniu tak oznaczonych towarów do obrotu, umieszczaniu go na dokumentach związanych z wprowadzeniem tych towarów do obrotu, a także posługiwanie się nim w środkach masowego przekazywania w celu reklamy. Pozbawienie powoda tego prawa mogło nastąpić – wbrew odmiennemu zapatrywaniu sądów obu instancji – nie w drodze orzeczenia sądowego lecz w postępowaniu o unieważnieniu prawa z rejestracji spornego znaku towarowego. Tryb tego postępowania i właściwość Urzędu Patentowego uregulowane zostały w pominiętym przez sądy niższych instancji przepisie art. 49 ust. 1 pkt 3 ustawy o znakach towarowych. W myśl tego przepisu – mającego charakter szczególnego – Urząd Patentowy rozpatruje w trybie postępowania spornego sprawy o unieważnienie prawa z rejestracji znaku towarowego z powodu niespełnienia ustawowych warunków rejestracji (art. 29) lub naruszenia prawa do znaku powszechnie znanego w Polsce (art. 24 ust. 1). Pozbawiając pozwanego możliwości korzystania z prawa do zarejestrowanego, na jego rzecz – ostateczną decyzją właściwego organu – znaku towarowego Sądy obu instancji naruszyły zatem ustawowe kompetencje zastrzeżone dla innego organu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształcił się pogląd, który pozwany obszernie przedstawiał w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i przed Sądem Apelacyjnym (k. 24 i n.), że sąd powszechny w orzecznictwie cywilnym jest związany decyzjami organów administracji, wydanymi w granicach ich ustawowej kompetencji, choćby nawet merytorycznie niestuszny z punktu widzenia sądu (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1975 r. II CR 732/75 – OSNCP 1976, z. 12, poz. 263). Jest to uzasadnione i zrozumiałe w świetle obowiązującego porządku prawnego. Dla wykonywania w państwie funkcji wymiaru sprawiedliwości i funkcji administracji państwowej powołane są odrębnie ukształtowane organy państwa. Rodzi to obowiązek, pominięty przez sądy obu instancji, respektowania ustawowego podziału kompetencji i nie naruszania usta-

wowo zastrzeżonych kompetencji dla innego organu – którym w rozpoznawanej sprawie jest Urząd Patentowy. Rozstrzygnięcia sądów obu instancji nie zawierają przytoczenia podstawy prawnej umożliwiającej zniweczenie skutków decyzji wydanej przez właściwy organ i w granicach jego kompetencji. Stosownie do treści art. 16 § 1 k.p.a. decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji, są ostateczne. Przepis ten wyraża zasadę trwałości decyzji ostatecznych, której celem jest ochrona porządku prawnego. Wzruszenie decyzji ostatecznej może nastąpić tylko w trybie i na warunkach prawem przewidzianych. Przyjęcie odmiennego założenia – jak to uczyniły – bez uzasadnienia takiego rozstrzygnięcia Sądy obu instancji zakłóca porządek prawny i wprowadza element niepewności do obrotu prawnego.

Powyższe uzasadnia wniosek, że zakazanie pozwanemu, legitymującemu się decyzją właściwego organu „wykorzystywania” – jak to zostało sformułowane – w orzeczeniu sądu znaku towarowego słownego „Walwent” w jakiegokolwiek formie w działalności handlowej i usługowej nastąpiło z obrazą powołanych przepisów art. 10, 13 i 20 ustawy o znakach towarowych. Zaskarżone orzeczenie i z tych przyczyn nie może się zatem w tym zakresie ostać.

3. W ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. pozwany podnosi, że skoro zaskarżone orzeczenie przyjęło za podstawę uwzględnienia powództwa art. 3 i 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, to zagadnieniem pierwszoplanowym w ramach dokonywanych ustaleń była kwestia podobieństwa oznaczeń obu podmiotów. Ustalenie tego faktu nie nastąpiło przez jego udowodnienie, bowiem uzasadnienia sądów niższych instancji nie powołują dowodów służących za podstawę tego ustalenia (art. 328 § 2 k.p.c.). Lektura zaskarżonych orzeczeń nie pozwala przyjąć, że ustalenie to opiera się na notoryjności (art. 228 k.p.c.) lub domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.). Postawa pozwanego w toku całego postępowania wyklucza przyjęcie przyznania (art. 229 i 230 k.p.c.). Powyższe odnieść należy do drugiej z przesłanek jaką jest możliwość wprowadzenia w błąd klientów co do tożsamości obu stron jako podmiotów gospodarczych. Powód nie zaofiarował dowodu, że konkretny klient (nabywca) został wprowadzony w błąd. Przesądżając sporne między stronami fakty na korzyść powoda, Sąd pierwszej instancji pominął dowód z zeznań świadków: Ludosława Maciejowicza (k. 137 i odw.) i Klementyny Grzymisławskiej (k. 208), stałych klientów pozwanego, a także dowód z zeznań pozwanego, który naświetlał sporne okoliczności w sposób odmienny od przyjętego w zaskarżonych orzeczeniach. Naruszone zatem zostały przepisy art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c.² Naruszenie to wywarło istotny – w rozumieniu obowiązujących przepisów

– wpływ na wynik sprawy. Wyrok został oparty tylko na części materiału dowodowego, zawierającego okoliczności i fakty korzystne dla powoda. Dlatego treść zapadłych rozstrzygnięć, w całości uwzględniających żądanie pozwu, jest zwykłym następstwem pominięcia dowodów przeciwstawnych do stanowiących podstawę ustalenia i takiej treści wyrokowania. Pozwany podnosi, że nastąpiło to w decydującej o wyniku sprawy fazie postępowania, jaką niewątpliwie jest podjęcie przez sąd orzekający merytorycznej decyzji przesądzającej o treści wyroku. Nietrzymany został jednoznaczny i nie doznający wyjątków nakaz aby przysługująca temu sądowi orzekającemu – z mocy art. 233 § 1 k.p.c. – ocena, wyrażona została po uwzględnieniu wszystkich dowodów. W tych warunkach nie można wykluczyć, że wszechstronne – jak tego wymaga przepis art. 233 § 1 k.p.c. – rozważenie całego materiału mogło doprowadzić do odmiennego – od treści zaskarżonego – rozstrzygnięcia. Dlatego wykazana sprzeczność dokonanych ustaleń stanowiących podstawę niekorzystnego dla skarżącego wyroku z zeznaniami przytoczonych powyżej świadków przesądza o zasadności podstawy kasacyjnej, przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c.

4. Wnosząc o uwzględnienie skargi kasacyjnej pozwany w zakończeniu podnosi, że nazwa i znak towarowy, jako oznaczenia wyróżniające towar i indywidualizujące podmiot gospodarczy, stanowią naturalne środki ekspansji tego podmiotu w systemie opartym na zasadzie wolności gospodarczej (art. 6 ustawy Konstytucyjnej). Konkurencja gospodarcza rozumiana jako zespół środków i czynników mających ukazać atrakcyjność i siłę podmiotu gospodarczego stanowi nieodłączny element wolności gospodarczej, w warunkach gospodarki rynkowej. Postulat poprawy efektywności gospodarowania i wynikające stąd korzyści dla konsumentów możliwe są do osiągnięcia tylko w warunkach efektywnej konkurencji. Nałożone na pozwanego zakazy – bez wykazania istnienia ku temu podstaw natury prawnej oraz faktycznej – eliminują pozwanego jako przedsiębiorcę z dostępu do rynku. Godzą zatem w konstytucyjną zasadę wolności gospodarczej.

W załączeniu:

- 1) odpis kasacji
- 2) dowód uiszczenia wpisu od kasacji

Lutostaw Godziński
Adwokat

Przypisy:

¹ Stosownie do art. 393¹ k.p.c. kasację można oprzeć jedynie na dwóch, wymienionych w tym przepisie, podstawach. Skarga kasacyjna powinna – stosownie do art. 393³ k.p.c. – czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia, przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, wnioski o uchylenie lub zmianę wyroku w całości lub w części, a w sprawach o roszczenie majątkowe także wartość przedmiotu zaskarżenia. Przytoczone poniżej wypowiedzi wskazują, że w orzecznictwie przedwojennym rygorystycznie traktowano spełnienie warunków formalnych.

- a) W orzeczeniu C.II. 859/36 (Zb.O. z 1937 r., poz. 109), Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie niezamieszczenia w skardze kasacyjnej precyzyjnie przytoczonych podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia oraz należycie sformułowanego wniosku należy potraktować braki te jako wady istotne, których poprawić już nie można, i odrzucić skargę kasacyjną,
- b) orzeczenie C.III. 321/34 (Zb.O. z 1935 r., poz. 275) wskazuje, że ogólnikowe zarzuty pogwałcenia przepisów ustawy materialnej lub kodeksu postępowania cywilnego i odesłanie do pism procesowych są niedopuszczalne i nie mogą być rozważane przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że każdą podstawę kasacyjną należy wskazać dokładnie, o ile zaś chodzi o pogwałcenie przepisów postępowania należy wskazać jaki przepis i w jaki sposób został pogwałcony. Na stronie skarżącej ciąży obowiązek wykazania, że tenże przepis jest istotny, a pogwałcenie mogło stanowczo wpłynąć na wynik sprawy,
- c) orzeczenie C.III. 778/34 (Zb.O. z 1935 r., poz. 430) zawiera wymóg aby skarga kasacyjna była ujęta w taki szczegółowy sposób umożliwiający Sądowi Najwyższemu – bez wszelkich poszukiwań w pismach poprzednich instancji – otrzymanie wyczerpującego przedstawienia wytkniętej wady.

Był to ukształtowany kierunek orzecznictwa i został potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego C.III. 319/37 (OSP XVIII, poz. 241).

Wypowiedzi doktryny w obowiązującym stanie prawnym także podkreślają wymogi związane ze sprecyzowaniem i uzasadnieniem podstaw kasacyjnych. T. Wiśniewski (Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1996, s. 159) stwierdza „Podstawy kasacji stanowią nie tylko najważniejszy jej wymóg formalny, ale także decydują o istocie i charakterze samej instytucji kasacji. Podstawy i wnioski kasacji składają się bowiem na granice kasacji, z art. 393¹¹ k.p.c. wynika, że Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w tych właśnie granicach”.

Na ogólnikowość wywodów i przytoczonej argumentacji oraz braku sprecyzowania w jakiej – zdaniem kasatora – postaci nastąpiło naruszenie prawa materialnego, tj. błędnej wykładni, czy niewłaściwego zastosowania zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 1996 r. III CKN 8/96 (nie publ.). Oddalając złożoną kasację określił ją jako oczywiście bezzasadną. W uzasadnieniu zaś wyroku z dnia 14 listopada 1996 r. I CKN 9/96 (nie publ.), w której złożona kasacja oparta została na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że na skarżącym w tej drodze orzeczenie spoczywają obowiązki: po pierwsze, wskazania przez skarżącego przepisu postępowania, który został przez sąd naruszony; po drugie obowiązek wykazania, że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W konkluzji rozważań o zasadności kasacji opartej na tej podstawie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdził:

„...,Pozwany wskazał w kasacji jedynie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a nie wykazał Sądowi orzekającemu, że dokonana przez ten sąd ocena dowodów nie opiera się na wszechstronnym rozważeniu materiału sprawy, nie można przypisać temu sądowi

naruszenia tego przepisu. Należy w sposób szczególnie podkreślić, że podważanie w kasacji dokonanej oceny dowodów w sposób ogólnikowy, tj. bez wykazania naruszenia przez Sąd konkretnego przepisu postępowania i bez wykazania, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania jest pozbawione znaczenia i nie może skutkować uwzględnienia kasacji”.

Z powyższego wynika, że aktualne, nieliczne jeszcze wypowiedzi Sądu Najwyższego, zdają się nawiązywać do przedwojennej linii orzecznictwa ukształtowanej w tej instancji kasacyjnej.

² Nie ulega wątpliwości, że instancja kasacyjna nie jest powołana ani uprawniona do przeprowadzenia dowodów i ustalenia stanu faktycznego. Także nie budzi wątpliwości teza, że w granicach swobodnej oceny sędziowskiej nie można skutecznie postawić zarzutu pogwałcenia przepisów postępowania. Jednakże powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktu sprzecznego z aktami sprawy może stanowić podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Ten kierunek przedwojennego orzecznictwa był – jak się wydaje na podstawie zestawienia dokonanego przez S. Kruszelnickiego (Kodeks postępowania cywilnego, wyd. 1938, s. 572 i n.) – przeważającym. Orzecznictwo nie było jednakże jednolite. Jednakże zyskało ono aprobatę w doktrynie W. Piasecki i J. Korzonek (Kodeks postępowania cywilnego i przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, wyd. 1931, s. 909). Także J.J. Litauer (Komentarz do procedury cywilnej, wyd. 1933, s. 260) stwierdza, że „...,skargi kasacyjnej nie można opierać na nietrafnym ustaleniu przez sąd 2-jej instancji stanu faktycznego sprawy. A zatem nie ulega sprawdzeniu w drodze kasacji np. ... ocena przyznania, zeznań świadków i innych dowodów”. Jednakże zdaniem autora „...,oczywiste przeinaczenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi pogwałcenie „istotnego” przepisu postępowania...”

W literaturze procesowej na tle aktualnego stanu prawnego T. Ereciński (Apelacja i kasacja w procesie cywilnym według ustawy z 1996 r., s. 130–131), odwołuje się do poglądu M. Walińskiego (Proces cywilny. Funkcja i struktura, wyd. 1947, s. 687) oraz przedwojennego orzecznictwa sądowego i stwierdza s. 134 „...,Błędy w ustaleniach faktycznych sądu II instancji, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mogą tylko pośrednio uzasadniać jego uchylenie wtedy, gdy są one wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (np. przez dowolną ocenę dowodów, niewystarczające przeprowadzenie postępowania dowodowego). Autor trafnie wywodzi, że badanie w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., powinno obejmować analizę prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych. Bez jej bowiem przeprowadzenia nie można stwierdzić, czy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

K. Piasecki (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom I, wyd. 1996, s. 1170) przytacza orz. Sądu Najwyższego z 8 maja 1938 r., C II 3045/37 (PPA 1938, s. 309) stwierdzające, że uchylają się spod kontroli kasacyjnej ustalenia dokonane przez sąd II instancji.

W postanowieniu z dnia 29 października 1996 r. III CKN 8/96 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie są wyłączone spod kontroli kasacyjnej przyjęte przez sąd orzekający kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków oraz prawidłowość wykorzystania przez tenże sąd uprawnień wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. w aspekcie zgodności dokonanych ustaleń z materiałem faktycznym sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego nie pozostaje w sprzeczności z charakterem i celem postępowania kasacyjnego poddanie kontroli kasacyjnej – w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. – zarówno kryteriów zastosowanych przez sąd przy ocenie mocy i wiarygodności zeznań świadków, jak i innych okoliczności mających znaczenie dla tej oceny w tym także podniesionej sprzeczności dokonanych ustaleń z materiałem faktycznym

sprawy. Uzasadnienie tego postanowienia konkretyzuje – na tle art. 233 § 1 k.p.c. – wymagania i sposób dokonania przez sąd *meriti* oraz przedstawienia, w uzasadnieniu orzeczenia, wyników dokonanej oceny. Mianowicie zdaniem Sądu Najwyższego art. 233 § 1 zawiera po pierwsze: jednoznaczny, i nie doznający wyjątku nakaz aby ocena wyrażana w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu – poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – nie wyłączając odpowiednio utrwalonych okoliczności związanych z postawą, sposobem zachowania się i reakcją świadka (biegłego) w toku jego przesłuchania, po czwarte przepis wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów mających w sposób przekonujący potwierdzać trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania zeznań za wiarygodne bądź ich zdyskwalifikowanie. Ustawa zatem eliminuje w tej decyzyjnej fazie postępowania schematyzm, automatyzm, ogólnikowość i inne pozaustawowe kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków (biegłych). Zawiera nakaz zachowania samodzielności i niezależności w toku badania, ustalania, rozumowania oraz wyciągania końcowych wniosków rozstrzygających o ocenie dowodów.

Wzór nr 2

Warszawa 3 lutego 1997 r.

Do
Sądu Apelacyjnego
I Wydział Cywilny
w Warszawie

Powód: „POL Fulwent” Sp. z o.o.
Pozwany: Zachariasz Agenerowicz

Sygn. akt I Aca 37/96

ODPOWIEDŹ¹ POWODA NA KASACJĘ

w sprawie z powództwa „POL Fulwent” Sp. z o.o.
przeciwko Zachariaszowi Agenerowiczowi o zakazanie

Odpowiadając na kasację pozwanego, złożoną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 lipca 1996 r. w sprawie sygn. akt I Aca 37/96, powodowa Spółka wnosi o uwzględnienie następujących okoliczności:

1. W nowych stosunkach gospodarczych, wielokrotnie – co potwierdza także orzecznictwo sądów powszechnych oraz Urzędu Patentowego – dochodzi do kolizji, między znakiem towarowym zarejestrowanym na rzecz jednego podmiotu lub nie zarejestrowanym lecz używanym przez ten podmiot, a nazwą (firmą) innego podmiotu gospodarczego.

Kolizję taką wywołuje podobieństwo oznaczeń obu podmiotów. Nadto człon nazwy strony pozwanej zawiera zarejestrowany na rzecz tej strony znak towarowy. Jest to powtórzenie zasadniczego członu nazwy pozwanego. Zestawienie obu nazw, a nadto nazwy strony powodowej ze znakiem towarowym „Walwent”, dowodzi podobieństwa zarówno na płaszczyźnie wizualnej jak i fonetycznej. Podstawowe człony tych nazw brzmią niemal identycznie. Porównanie całokształtu cech obu nazw (i znaku towarowego) – bo tylko na tej podstawie można prawidłowo ocenić omawianą przesłankę – prowadzi do wniosku, że zarówno wielkość napisów jak i ich kształt czynią to podobieństwo wręcz uderzającym i to już na pierwszy rzut oka. Nie zawierają danych, które by w wystar-

czającym – jak tego wymaga art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211) – stopniu oraz w czytelny sposób – różnicowały towary (usługi) i ich producentów. Wniosek ten potwierdzają etykiety i prospekty reklamowe stron załączone do akt sprawy (k. 11, 19 i 171).

Podobieństwo oznaczeń powodujące ryzyko pomyłek wśród odbiorców jest – w rozumieniu art. 5 omawianej ustawy – stanem potencjalnym, czyli niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd odbiorców tylko istnieje. Wystarczy zatem wykazanie możliwości ich wystąpienia. Nie jest – wbrew odmiennym twierdzeniom pozwanego – wymagany dowód, że takie omyłki już w rzeczywistości miały miejsce. Brak bezpośrednich środków dowodowych – co jest zrozumiałe z uwagi na istotę tej przesłanki – nie przesądza o wadliwości ustaleń faktycznych, kwestionowanych przez pozwanego. Mianowicie świadek Kalikst Sewara – sprzedawca w sklepie wielobranżowym we wsi Różga gm. Brzoza (k. 278) (gdzie sprzedawane są towary obu stron) wiernie zrelacjonował reakcję odbiorców (i potencjalnych nabywców) tych towarów. Nie tylko u „przeciętnych nabywców” w tym środowisku, lecz także u młodych – ze względu na staż pracy – sprzedawców występowało „skojarzenie” – jak to określił świadek – obu dostawców.

Reasumując stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne w odniesieniu do podobieństwa oparte zostały na nie budzących wątpliwości ustaleniach. Domniemanie z art. 231 k.p.c. pozwala – co pomija kasator – na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wywodzić z innych ustalonych lub bezspornych faktów. Wnioskowaniu, będącym w istocie rozumowaniem Sądu orzekającego, a stwierdzającym, że zeznania te odzwierciedlają reakcję „przeciętnego odbiorcy” (klienta) nie można zarzucić dowolności bądź przekroczenia uprawnień przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany nie podważył zeznań świadka Kaliksta Sewera, do treści których sądy obu instancji – odmienne jak do zeznań świadków powołanych w kasacji – a stwierdzających okoliczności negatywne – przywiązały decydujące znaczenie.

2. Strony działają na tym samym terenie, krąg odbiorców ich towarów będących rolnikami w istocie jest taki sam lub w przeważającym zakresie pokrywa się. Odwoływanie się do klasyfikacji towarów i usług zawartych w Zarządzeniu Prezesa Urzędu Patentowego w sprawie ochrony znaków towarowych nie podważa dokonanych ustaleń. O jednorodności bądź podobieństwie towarów nie przesądza wyłącznie zaliczenie przez wymienione zarządzenie towarów do tej samej klasy. Także towary umieszczone na tej samej klasie nie stają się przez to jednorodnymi.

Niezależnie od powyższego nie można podzielić twierdzenia pozwanego o jednolitym w doktrynie zapatrywaniu jakoby stosunek konkurencji był konieczną przesłanką stosowania przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Według R. Kasprzyka i B. Pietrzak (Abstrakcyjny stosunek konkurencji, „Palestra” 1994, nr 4, s. 21) dla odpowiedzialności na podstawie art. 3, ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie ma znaczenia, czy sprawca i poszkodowany konkurują na rynku o tę samą klientelę. Odpowiedzialność ta powstaje, jeżeli przedsiębiorca naruszy prawo lub dobre obyczaje i zagrazi lub naruszy interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Zarówno świadomość sprawcy czynu, o którym mowa w art. 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak i jego pobudki oraz zamiar, nie są badane i ustalone przed wydaniem stosownego zakazu (nakazu). Jednakże od daty zawiadomienia pozwanego o występującej na rynku kolizji (k. 5) pozwany pozostaje w złej wierze. Pozwany kosztem konsumentów wykorzystuje wiarygodność i ugruntowaną pozycję powodowej firmy na rynku. Wydany w zaskarżonym wyroku zakaz chroni przede wszystkim konsumentów, eliminuje bowiem trwające od 1995 r. zakłócenie rynku i obrotu gospodarczego.

3. Rozwiązanie kolizji istniejącej w wypadku ważnej rejestracji znaku towarowego naruszającego prawo podmiotowe osoby trzeciej (w tym także do nazwiska i innych dóbr osobistych) nie wymaga odwoływania się do szeroko omawianego w doktrynie i orzecznictwie zagadnienia możliwości odmowy przez sąd akceptowania skutków prawnych wywołanych istnieniem ostatecznej decyzji organu administracyjnego. W tej kwestii pozwany także nie przedstawił w sposób całościowy i wyczerpujący tej skomplikowanej problematyki. O ile Sąd Najwyższy potwierdzi celowość kontynuowania tego zagadnienia strona powodowa uczyni go przedmiotem swego wystąpienia w toku rozprawy w Instancji Kasacyjnej, bądź złoży odrębny – z uwagi na obszerny rozmiar wywodów – załącznik.

Ograniczając przedmiot swych rozważań do istoty rozpoznawanego sporu powód przywołuje – pominięte przez kasatora wypowiedzi Sądu Najwyższego zawarte:

a) w tezie wyroku z dnia 17 marca 1988 r. IV CR 60/88 (OSNCP 1989, z. 5, poz. 83), w której Sąd Najwyższy stwierdził: „Osobie, której dobro osobiste w postaci prawa do nazwiska zostało naruszone stosowaniem znaku towarowego, przysługuje ochrona na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c., niezależnie od ochrony przewidzianej w przepisach ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17)”.

W uzasadnieniu zaś tego orzeczenia zostało podkreślone, że prawa osób trzecich mogą być naruszone zarówno stosowaniem znaku towarowego zarejestrowanego, jak i niezarejestrowanego. W razie kolizji między

formalnym prawem z rejestracji znaku towarowego, w którym nazwisko zostało użyte jako motyw, a prawem podmiotowym do nazwiska, osoba której dobro osobiste (prawo do nazwiska) zostało naruszone, może żądać zaprzestania działań naruszających bądź uniemożliwienia rejestracji przed Urzędem Patentowym (art. 20 i 29 ustawy o znakach towarowych), co nie wyłącza roszczenia o ochronę dóbr z art. 23 i 24 k.c.

b) w postanowieniu z dnia 30 września 1994 r., III CZP 109/94 (OSNC 1995, z. 1, poz. 18) Sąd Najwyższy – rozstrzygając identyczny jak w przedmiotowej sprawie – stan faktyczny przesądził, że:

„zarejestrowanie słownego znaku towarowego o brzmieniu identycznym z nazwą istniejącego już na rynku przedsiębiorstwa pozostaje bez wpływu na ocenę bezprawności używania tego znaku”.

Priorytet w omawianej sytuacji należy – jak stwierdził w uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy – przyznać ochronie istniejącego już w chwili rejestracji znaku towarowego strony pozwanej prawa podmiotowego powoda do nazwy przedsiębiorstwa, oczywiście, jeżeli na nią zasługuje.

Uzasadnienia Sądów obu instancji dostatecznie motywują i potwierdzają, że zostały spełnione przesłanki warunkujące udzielenie ochrony nazwy strony powodowej.

Powyższe zaś czyni uzasadnionym zgłoszony na wstępie wniosek o oddalenie kasacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

W załączeniu:

odpis odpowiedzi

Zenobiusz Kłopociński
A d w o k a t

Wzory opracował T.S.Ż.

Przypisy:

¹ Strona może wnieść odpowiedź na kasację. Jeśli ją wnosi powinna dopełnić wymagań ogólnych, wynikających z art. 393⁶ k.p.c., tj. dochować terminu dwutygodniowego liczonego od doręczenia jej kasacji. Nadto odpowiedź na kasację należy wnieść do sądu drugiej instancji. Powinna ona spełniać, pod względem układu i niezbędnych elementów, wymagania przepisane dla pism procesowych (art. 126 i n. k.p.c.). Z istoty tej

formy ustosunkowania się do stanowiska strony przeciwnej zawartego w kasacji płynie wniosek o konieczności wyrażenia swego stosunku do każdej z przytoczonych w kasacji podstaw i argumentów przytoczonych na uzasadnienie każdej z tych podstaw.

Odpowiedź na kasację może – stosownie do okoliczności konkretnej sprawy – zawierać dalsze elementy. Mianowicie w wypadku gdy strona, która wniosła kasację, opartą wyłącznie na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. i zrzekła się rozprawy, to strona przeciwna wnosząca odpowiedź na kasację powinna złożyć oświadczenie o aprobacie tego zrzeczenia lub zażądać przeprowadzenia rozprawy. Ustawa bowiem określa termin dwutygodniowy liczony od doręczenia kasacji, zarówno do złożenia odpowiedzi na kasację (art. 393⁶ k.p.c.), jak i taki sam termin, także liczony od doręczenia kasacji, na ustosunkowanie się zawartego w kasacji zrzeczenia się rozprawy (art. 393⁸ § 3 k.p.c.). Odpowiedź na kasację może wskazywać na takie braki kasacji, których sąd drugiej instancji w ogóle nie dostrzegł w ramach kontroli sprawowanej na podstawie art. 393⁵ k.p.c., a także dowodzić, że tenże sąd bezpodstawnie przyjął jakoby strona braki kasacji usunęła, lub też wykazać niedopuszczalność kasacji i wnieść o jej odrzucenie przez Sąd Najwyższy (art. 393⁸ k.p.c.). Odpowiedź na kasację może być wniesiona przez stronę.